

Rada Fundacji:
Danuta Przywara - Przewodnicząca
Henryka Bochniarz
Janusz Grzelak
Ireneusz Cezary Kamiński
Witolda Ewa Osiatyńska
Andrzej Rzepliński
Wojciech Sadurski
Miroslaw Wyrzykowski

Zarząd Fundacji:
Prezes: Maciej Nowicki
Wiceprezes: Piotr Kładoczny
Sekretarz: Małgorzata Szuleka
Skarbnik: Lenur Kerymov
Członkini: Aleksandra Iwanowska

276/2022/ZN/KS

Warszawa, 17 sierpnia 2022 r.

**OPINIA PRZYJACIELA SĄDU
HELŚIŃSKIEJ FUNDACJI PRAW CZŁOWIEKA
w sprawie z prywatnego aktu oskarżenia Dariusza Mateckiego przeciwko Janowi Śpiewakowi
sygn. akt X Ka 516/22
rozpatrywanej przez Sąd Okręgowy w Warszawie**

I. Uwagi wstępne

Amicus curiae – „opinia przyjaciela sądu” jest znaną w praktyce sądów zagranicznych, a także w Polsce, formą wyrażania przez organizacje pozarządowe opinii prawnej w postępowaniach sądowych w sprawach związanych z profilem działalności danej organizacji. „Opinia przyjaciela sądu” ma na celu przedstawienie szczególnego poglądu organizacji społecznej na sprawę rozpatrywaną przed sądem. Ma pomóc w kompleksowym rozpoznaniu sprawy, z uwzględnieniem argumentów oraz poglądów, które, być może, nie zostały podniesione przez strony w postępowaniu.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka (dalej: „HFPC”, „Fundacja”) podejmuje się sporządzenia „opinii przyjaciela sądu” w sprawach, w których, naszym zdaniem, wymaga tego interes społeczny. Celem opinii nie jest przedstawianie nowych dowodów lub okoliczności faktycznych. W „opinii przyjaciela sądu” odnosimy się do ogólnych zasad ważnych z punktu widzenia przestrzegania standardów praw człowieka, gdy są one adekwatne w danym stanie faktycznym. Zadaniem „przyjaciela sądu” jest zwrócenie uwagi na różne aspekty sprawy w kontekście poszanowania Konstytucji, prawa międzynarodowego oraz w szczególności orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: „ETPC”, „Trybunał”).

HFPC jest organizacją pozarządową, której statutowym celem jest ochrona praw człowieka, w tym kontrola ich przestrzegania przez organy władzy publicznej w Polsce. Niniejsza sprawa ma istotne znaczenie z punktu widzenia celów statutowych HFPC. Nasz głos w niej jest podyktowany troską o przestrzeganie standardów swobody wypowiedzi, które uznaje się za fundamentalne prawo podstawowe, odgrywające kluczową rolę w demokratycznym społeczeństwie. Wyrażamy nadzieję, że Wysoki Sąd zechce wziąć pod rozważenie przedstawioną „opinię przyjaciela sądu”, dzięki czemu

przyczyni się ona szerszemu interesowi publicznemu i tym samym będzie sprzyjała urzeczywistnieniu standardów ochrony praw człowieka w Polsce.

II. Stan faktyczny

Jan Śpiewak jest działaczem społecznym i samorządowym, publicystą, politykiem. Współtworzył stowarzyszenie Miasto Jest Nasze. Jest jedną z osób, która nagłośniła tzw. aferę reprivatyzacyjną, dotyczącą nieprawidłowości przy zwracaniu warszawskich nieruchomości przejętych na podstawie tzw. dekretu Bieruta. Aktywnie komentuje rzeczywistość społeczną i polityczną w mediach społecznościowych.

Na początku sierpnia 2018 r. Jan Śpiewak zamieścił na portalach Twitter oraz Facebook wpisy dotyczące Dariusza Mateckiego, radnego miasta Szczecina, polityka Solidarnej Polski. W jednym z tych wpisów określił Dariusza Mateckiego mianem „brunatnego pomocnika Patryka Jakiego”, a w drugim odniósł się do niego jako osoby „ze złamanym kręgosłupem moralnym”. We wrześniu 2018 r. w wywiadzie udzielonym portalowi Interia powiedział o Dariuszu Mateckim, że „swoje kompleksy odbija na mniejszościach, osobach, które nie zgadzają się z jego ideą, że wszyscy muszą być białymi Polakami katolikami”.

W dniu 15 lipca 2018 r. Dariusz Matecki wniósł do Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie prywatny akt oskarżenia, w którym oskarżył Jana Śpiewaka o to, że przedmiotowymi wypowiedziami znieważył go oraz pomówił o takie postępowanie, które może narazić go na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania funkcji radnego, tj. o przestępstwo z art. 212 § 2 w zb. z art. 216 § 2 kodeksu karnego (dalej: „k.k.”). Oskarżyciel podniósł, że poczuł się znieważony jak i poniżony terminem „brunatny”, nawiązującym do Oddziałów Szturmowych NSDP i poglądów nazistowskich, jak i sugestią, że jest on rasistą i ksenofobem, czego przejawem miałyby być przekonanie, że wszyscy muszą być białymi Polakami katolikami. Sprawa została przekazana według właściwości Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie.

Wyrokiem z 15 marca 2022 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie uznał Jana Śpiewaka winnego występku z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 212§2 k.k. i wymierzył mu karę łączną 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. W ocenie sądu *meritii* działanie Jana Śpiewaka nie wypełniało znamion przestępstwa znieważenia z art. 216 k.k., lecz miało „dalej idący charakter zniesławiający”. Oskarżony został częściowo uniewinniony, jako że według sądu charakteru przestępnego nie miała wypowiedź będąca fragmentem wywiadu udzielonego portalowi Interia. W odpowiedzi na wyrok obrońca oskarżonego wniósł apelację do Sądu Okręgowego w Warszawie wnosząc o jego uniewinnienie.

III. Standardy prawne dotyczące swobody wypowiedzi

Przechodząc do rozważań merytorycznych, na wstępie należy podkreślić, że swoboda wypowiedzi jest jednym z fundamentów każdego demokratycznego społeczeństwa i jest gwarantowana zarówno przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej (art. 54), jak i Europejską Konwencję Praw Człowieka (art. 10; dalej: „EKPC”, „Konwencja”). Art. 54 ust. 1 Konstytucji stanowi, iż: „każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich opinii oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji”. Zgodnie z art. 10 ust. 1 EKPC: „każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych”.

Treść art. 10 EKPC należy interpretować w świetle orzecznictwa ETPC, który wielokrotnie podkreślał, że „swoboda wypowiedzi jest warunkiem nie tylko rozwoju społeczeństwa demokratycznego, ale także możliwości samorealizacji jednostki”¹. Daje to podstawę do wyróżnienia w doktrynie indywidualnego i zbiorowego aspektu wolności wypowiedzi. Pierwszy wymiar odnosi się bezpośrednio do autonomii i wolności przysługującej każdemu człowiekowi od momentu urodzenia. W wymiarze zbiorowym natomiast, wolność wypowiedzi uznawana jest za warunek *sine qua non* prawidłowego funkcjonowania pluralistycznych społeczeństw państw demokratycznych².

Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że swoboda wypowiedzi nie ma charakteru absolutnego i państwo może w nią niekiedy ingerować poprzez wymogi formalne, warunki, ograniczenia czy sankcje. Skazanie prawomocnym wyrokiem karnym na karę grzywny za konkretną wypowiedź, tak jak w przedmiotowej sprawie, zgodnie z orzecznictwem Trybunału stanowi „sankcję” w rozumieniu art. 10 EKPC³.

Art. 10 ust. 2 EKPC zakłada, że ingerencja w swobodę wypowiedzi jest dopuszczalna wyłącznie po spełnieniu łącznie trzech warunków. Po pierwsze możliwość ingerencji musi być przewidziana przez prawo krajowe (jest to tzw. kryterium legalności formalnej). Po drugie ingerencja musi być konieczna w demokratycznym społeczeństwie (kryterium konieczności). Po trzecie, ograniczenie może mieć miejsce jedynie, jeżeli służy ochronie wyraźnie wskazanych przez art. 10 ust. 2 dóbr lub interesów (kryterium celowości). Należą do nich między innymi zapewnienie bezpieczeństwa publicznego, zapobieżenie zakłócaniu porządku publicznego oraz ochrona dobrego imienia oraz praw innych osób.

W niniejszej sprawie nie ma w zasadzie wątpliwości, co do spełnienia kryterium legalności formalnej, jako że „sankcja” jest przewidziana przez prawo krajowe, konkretnie art. 212 § 2 Kodeksu karnego.

¹ Wyrok ETPC z 7 grudnia 1976 r. w sprawie Handyside p. Wielkiej Brytanii, skarga nr 5493/72.

² W. Brzozowski, A. Krzywoń, M. Wiącek, *Prawa człowieka*, Warszawa 2019, s. 224.

³ Wyrok ETPC z 23 września 1994 r. w sprawie Jersild p. Danii, skarga nr 15890/89.

Ingerencja ta może także zostać uznana za celową, jako służącą ochronie dobrego imienia Dariusza Mateckiego. Konieczna jest jednak weryfikacja, czy ingerencja w wolność słowa oskarżonego była konieczna w demokratycznym społeczeństwie. Trybunał w swoim orzecznictwie tłumaczył, jak należy przeprowadzać test konieczności, wskazując, że konieczne jest, aby nałożone ograniczenia odpowiadały na nagłą potrzebę społeczną, natura i dotkliwość sankcji była adekwatna do celu, a powody przytoczone przez władze krajowe dla usprawiedliwienia podjętej decyzji muszą być istotne i wystarczające⁴.

Trzeba przy tym zauważyć, że ETPC stoi na stanowisku, iż naruszenie art. 10 Konwencji będzie stanowiło także niewystarczające uzasadnienie rozstrzygnięcia sądu oraz nieodwołalnie się do obowiązujących standardów mających zastosowanie do sprawy. W sprawie Uj p. Węgrom⁵ Trybunał oceniając proporcjonalność ingerencji państwa w wolność słowa skarżącego zauważył, że stosowane przez sam Trybunał kryteria nie zostały wzięte pod uwagę przez sądy krajowe, w związku z czym nie mogły one poprawnie ustalić, że ograniczenie było proporcjonalne. Taka sytuacja jest równoznaczna z brakiem przekonującego wykazania, że ingerencja była dopuszczalna w świetle Konwencji i tym samym stanowi naruszenie jej art. 10. Co istotne, zaniechanie odwołania się do tych standardów nie może być zrekompensowane przez niską dolegliwość sankcji⁶.

Biorąc pod uwagę współcześnie przyjęte w orzecznictwie ETPC oraz orzecznictwie sądów krajowych, a także szerzej, w piśmiennictwie naukowym z zakresu praw człowieka, standardy, HFPC pragnie zwrócić uwagę na następujące kwestie, które powinny zostać wzięte pod uwagę w podczas oceny, czy ingerencja w wolność wypowiedzi oskarżonego była konieczna w demokratycznym społeczeństwie, a co za tym idzie, dopuszczalna:

1. status autora wypowiedzi - szczególna rola tzw. publicznych kontrolerów,
2. status osoby, której dotyczyła wypowiedź - szersze granice dopuszczalnej krytyki w stosunku do osób publicznych,
3. przedmiot wypowiedzi - ocena, czy dana wypowiedź dotyczy kwestii mającej istotne publiczne znaczenie,
4. poprawne zakwalifikowanie danej wypowiedzi jako twierdzenia faktycznego bądź opinii,
5. wymóg proporcjonalności sankcji.

⁴ Dla zestawienia orzecznictwa zobacz wyrok ETPC z 21 stycznia 1999 r. w sprawie Janowski p. Polsce, skarga nr 25716/94, § 30-31.

⁵ Wyrok ETPC z 19 lipca 2011 r. w sprawie UJ p. Węgrom, skarga nr 23954/10, § 25-26.

⁶ Wyrok ETPC z 27 kwietnia 2021 r. w sprawie Tókés p. Rumunii, skargi nr 15976/16 i 50461/17.

1. Status autora wypowiedzi - szczególna rola tzw. publicznych kontrolerów

Na wstępie konieczne jest przywołanie podstawowych standardów mających zastosowanie do niniejszej sprawy. Oceniając, czy dana ingerencja w wolność wypowiedzi jest zgodna z Konwencją, ETPC bierze przede wszystkim pod uwagę status autora wypowiedzi, status osoby, której dotyczyła, przedmiot wypowiedzi i kwalifikację spornej wypowiedzi jako twierdzenia o faktach albo ocenach⁷.

W opinii HFPC, istotne znaczenie w sprawie może mieć zwrócenie uwagi na charakter działalności publicznej oskarżonego, w szczególności rozważenie, czy można uznać go za aktywnego komentatora życia publicznego, alarmującego o różnego rodzaju nieprawidłowościach. Tradycyjnie za podmioty pełniące funkcję kontrolną wobec władzy czy biznesu, czyli tzw. funkcję publicznego stróża czy publicznego kontrolera (ang. *public watchdog*, fr. *chien de garde*), uznawano przede wszystkim dziennikarzy i dziennikarki. Jak zauważa się jednak w orzecznictwie Trybunału, rola publicznego stróża – czyli przyczynianie się do przestrzegania prawa, ujawniania nieprawidłowości i inicjowania debaty publicznej w kwestiach budzących uzasadnione zainteresowanie społeczeństwa – jest pełniona nie tylko przez przedstawicieli prasy w jej klasycznym ujęciu, lecz także np. przez blogerów oraz popularnych użytkowników mediów społecznościowych⁸. Z uwagi na ich istotną rolę w demokracji, ograniczenia ich swobody wypowiedzi muszą być szczególnie dobrze uzasadnione.⁹

2. Status osoby, której dotyczyła wypowiedź - szersze granice dopuszczalnej krytyki w stosunku do osób publicznych

W opinii HFPC istotną okolicznością jest również status oskarżyciela (osoby, której dotyczyły sporne wypowiedzi). Kluczowa w tym kontekście jest ocena, czy jest on osobą prywatną, czy też można go uznać za osobę publiczną. Trybunał konsekwentnie przyjmuje, że podejmując taką, a nie inną działalność, osoby publiczne świadomie wystawiają się na dogłębną kontrolę ich działań i słów przez opinię publiczną¹⁰. Innymi słowy, osoby publiczne w reakcji na krytykę powinny wykazać się tzw. „grubszą skórą”. Do kategorii osób publicznych, które powinny wykazywać się „grubszą skórą” należą przede wszystkim politycy, zarówno ci już pełniący obieralną funkcję – np. posła lub posłanki, radnej lub radnego – jak i ci dopiero kandydujący w wyborach, a także doradcy polityczni¹¹. Nie jest to jednak katalog zamknięty. Warto w tym miejscu przywołać definicję osoby publicznej, zawartą np. w Rezolucji Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z dnia 26 czerwca 1998 r. w sprawie prawa

⁷ Wyrok ETPC z 14 grudnia 2006 r. Karman p. Rosji, skarga nr 29372/02, § 33.

⁸ Wyrok ETPC z 8 listopada 2016 r. w sprawie Magyar Helsinki Bizottság p. Węgrom, skarga nr 18030/11, § 168.

⁹ Wyrok ETPC z 22 kwietnia 2013 r. w sprawie Animal Defenders International p. Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 48876/08, § 102.

¹⁰ Wyrok ETPC z 8 lipca 1986 r. w sprawie Lingens p. Austrii, skarga nr 9815/82, § 42.

¹¹ Wyrok ETPC z 7 lipca 2015 r. w sprawie Morar p. Rumunii, skarga nr 25217/06, § 54-57.

do prywatności. Zgodnie z § 7 tego dokumentu za osoby publiczne należy uznać takie osoby, które „sprawują urząd publiczny i/lub korzystają ze środków publicznych, a szerzej rzecz ujmując także te, które pełnią istotną rolę w życiu publicznym, zarówno w obszarze polityki, ekonomii, sztuki, sfery społecznej, sportu oraz na innych polach”¹². Z przedstawionej definicji wynika, że pojęcie „osoby publicznej” nie ogranicza się z pewnością do polityków czy też funkcjonariuszy publicznych, ale obejmuje także inne kategorie osób, które odgrywają ważną rolę w danej dziedzinie życia społecznego. Do szerokiej koncepcji osoby publicznej odwołuje się także ETPC, wskazując, że pojęcie to obejmuje każdego, kto z uwagi na zajmowane przez siebie stanowisko, pełnioną funkcję czy wykonywany zawód może spotkać się z uzasadnionym zainteresowaniem opinii publicznej¹³.

Warto w tym kontekście zauważyć, że Trybunał uważa za relewantny nie tylko publiczny status danej osoby, lecz także jej zachowanie, a przede wszystkim aktywny udział w debacie publicznej¹⁴. Z wyroku w sprawie Brunet Lecomte i Lyon Mag p. Francji¹⁵ wynika, że na wzmożoną krytykę muszą być przygotowane także osoby, które zdecydowały się przedstawić swoje poglądy lub opinie szerszej publice.

Odnosząc się do aktywnego udziału w debacie publicznej, w swoim orzecznictwie Trybunał wielokrotnie powtarzał pogląd, że osoby, które formułują kontrowersyjne, szokujące sądy, muszą akceptować to, że mogą one wywołać ostrą ripostę innych¹⁶. W sprawie Oberschlick p. Austrii (nr 2)¹⁷, ETPC analizując wypowiedź skarżącego stwierdził, że chociaż użyte przez niego słowo „idiota” może być samo w sobie uznane za obraźliwe, to w przedmiotowej sprawie stanowiło reakcję na wypowiedź, która sama była prowokująca. Jak wskazuje I. C. Kamiński podsumowując orzecznictwo strasburskie w tym zakresie, „obraźliwe słowa padające w trakcie debaty politycznej bądź dotyczącej ważnych zagadnień publicznych mogą okazać się zatem usprawiedliwione, gdy stanowią reakcję na wypowiedź, zwłaszcza ostrą lub prowokacyjną, innej osoby. Taka reguła obejmuje nie tylko „spontaniczną” ripostę formułowaną w toku bezpośredniej, gorącej polemiki, ale i odpowiedź późniejszą, która podlega już refleksji”¹⁸.

¹² Rezolucja nr 1165 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z dnia 26 czerwca 1998 r. w sprawie prawa do prywatności.

¹³ Wyrok ETPCz z dnia 21 stycznia 1999 roku w sprawie Janowski p. Polsce, skarga nr 25716/94.

¹⁴ Wyrok ETPC z 25 listopada 1999 r. w sprawie Nilsen i Johnsen p. Norwegii, skarga nr 23118/93.

¹⁵ Wyrok ETPC z 6 maja 2010 r., skarga nr 17265/05, § 46.

¹⁶ Wyrok ETPC z 17 lipca 2007 r. w sprawie Sanocki p. Polsce, skarga nr 28949/03, § 67.

¹⁷ Wyrok ETPC z 1 lipca 1997 r., skarga nr 20834/92.

¹⁸ I.C. Kamiński, *Ograniczenia swobody wypowiedzi dopuszczalne w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Analiza krytyczna*, 2010, LEX el.

3. Przedmiot wypowiedzi - ocena, czy dana wypowiedź dotyczy kwestii mającej istotne publiczne znaczenie

ETPC wielokrotnie podkreślał, że w stosunku do wypowiedzi dotyczących polityki czy też kwestii mających publiczne znaczenie dopuszcza się szersze granice wolności słowa¹⁹. Debata publiczna w tym zakresie powinna toczyć się w możliwie nieskrępowany sposób, a wszelka ingerencja w tego typu wypowiedzi wymaga szczególnego, wystarczająco mocnego uzasadnienia i możliwa jest jedynie w wyjątkowych sytuacjach.

Trybunał wymaga, by publiczne znaczenie wypowiedzi zostało dostrzeżone i uwzględnione przez organy krajowe, nie pozostawiając im w tym zakresie zbyt szerokiego marginesu oceny. ETPC nie wypracował przy tym jednolitej definicji wypowiedzi o zagadnieniach mających publiczne znaczenie. Z orzecznictwa wynika jednak wyraźnie, że rozumienie tego pojęcia powinno być szerokie. Jak pisze I. C. Kamiński, „Każde zabranie głosu służące powstaniu i sprawnemu funkcjonowaniu dobrze poinformowanej opinii publicznej, zdolnej podejmować świadome decyzje, zwłaszcza dotyczące instytucji, które pełnią publiczne role i mają wpływ na życie zbiorowości, jest dyskusją mającą publiczne znaczenie. Takiej cechy dyskusja nie traci, gdy ma znaczenie dla części społeczeństwa lub odnosi się do wyspecjalizowanego zagadnienia”²⁰. Z dotychczasowego orzecznictwa ETPC wynika, że szeroki zakres ochrony wypowiedzi krytycznej obejmuje między innymi zagadnienia polityczne²¹ i społeczne. Chronione są także wypowiedzi dotyczące kwestii, które zasadnie przyciągają uwagę publiczną oraz takie, które mogą wywołać znaczne kontrowersje²².

Znaczenie ma również fakt, że inkryminowane wypowiedzi padły w czasie kampanii wyborczej. Jest to okres, w którym jest szczególnie ważne, aby debata publiczna była wolna od ingerencji, a opinia publiczna mogła się zapoznać z różnymi ocenami kandydatów oraz osób z nimi związanych, w tym doradców czy członków sztabu. Jedynie prawidłowo i wszechstronnie poinformowani obywatele mogą dokonywać świadomych wyborów politycznych. W swoim orzecznictwie Trybunał niejednokrotnie podkreślał wręcz, że wolne wybory oraz wolność wypowiedzi, jako fundamenty każdej demokracji, są ze sobą powiązane i wzajemnie się wzmacniają²³.

¹⁹ Wyrok ETPC z 26 kwietnia 1979 r., w sprawie Sunday Times p. Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 6538/74, § 65.

²⁰ I. C. Kamiński, op. cit.

²¹ Wyrok ETPC z 23 kwietnia 1992 r. w sprawie Castells p. Hiszpanii, skarga nr 11798/85, § 43.

²² Wyrok ETPC z 27 czerwca 2017 r. w sprawie Satakunnan Markkinapörssi Oy and Satamedia Oy p. Finlandii, skarga nr 931/13, § 171.

²³ Wyrok ETPC z 19 lutego 1998 w sprawie Bowman p. Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 24839/94, § 42.

4. Poprawne zakwalifikowanie danej wypowiedzi jako twierdzenia faktycznego bądź opinii i ogólne wymogi rzetelności

Zgodnie ze stałą linią orzecniczą ETPC sądy krajowe mają obowiązek badania, czy wypowiedź stanowi sąd wartościujący (wypowiedź o charakterze ocennym), czy też wypowiedź o faktach²⁴. Należy przy tym zauważyć, że samo zaniechanie dokonania takiej analizy może narazić sąd krajowy na zarzut naruszenia art. 10 Konwencji. Sprowadza się ono bowiem do każdorazowego - niezależnie od tego, czy dana wypowiedź dotyczy faktu, czy oceny - przeprowadzenia dowodu prawdy, co jest w opinii Trybunału *per se* niezgodne z wolnością wyrażającą opinię²⁵.

Zgodnie ze standardem strasburskim wypowiedzi o charakterze ocennym nie podlegają weryfikacji w kontekście kategorii prawdy i fałszu. Aby dana opinia mogła korzystać z ochrony na podstawie art. 10 Konwencji wystarczy, aby była ona oparta na dostatecznej podstawie faktycznej (ang. *sufficient factual basis*). Co jednak istotne, w przypadku wypowiedzi politycznych lub mających publiczne znaczenie, wystarczające jest wykazanie niewielkiej podstawy faktycznej (ang. *slim factual basis*)²⁶.

Warto w tym kontekście raz jeszcze zwrócić uwagę na sprawę Oberschlick p. Austrii (nr 2). W wyroku Trybunał uznał, że określenie „idiota a nie faszysta” użyte przez skarżącego dziennikarza stanowiło opinię. Z tych powodów nakaz wykazania prawdziwości tej wypowiedzi wymagany przez sądy krajowe stanowił naruszenie art. 10 Konwencji. Jak pisze I. C. Kamiński, „Trybunał uznał, że słowo „idiota” nie stanowiło niepotrzebnego osobistego ataku, lecz polemiczną, a więc krytyczną wypowiedź, dla której autor przedstawił „obiektywnie zrozumiałe wyjaśnienie”, oparte na prowokacyjnej wypowiedzi polityka”²⁷.

Natomiast w sprawie Scharsach i News Verlagsgesellschaft mbH p. Austrii Trybunał poddał ocenie wyrażenie „ukryta Nazistka” (niem. *Kellernazii*). Trybunał uznał, że określenie takie stanowi wypowiedź ocenną i co za tym idzie, aby korzystała ona z ochrony na podstawie art. 10 Konwencji, wystarczająca jest dostateczna podstawa faktyczna. Stwierdził, że chociaż nie ma żadnych dowodów, na to, że osoba, do której było ono skierowane faktycznie ma poglądy neonazistowskie, to należy do prawicowej partii politycznej, której politycy nigdy nie dystansowali się publicznie od skrajnej prawicy. Tym samym, w ocenie Trybunału wyrok skazujący dziennikarza, który napisał artykuł zawierający wyrażenie „ukryta Nazistka”, stanowiło bezpodstawną ingerencję w wolność wyrażania opinii.

²⁴ Wyrok ETPC w sprawie Lingens p. Austrii, op. cit.

²⁵ Wyrok ETPC z 5 czerwca 2007 r. w sprawie Gorelishvili p. Gruzji, skarga nr 12979/04, § 38.

²⁶ Wyrok ETPC z 25 stycznia 2007 r. w sprawie Arbeiter p. Austrii, skarga nr 3138/04.

²⁷ I. C. Kamiński, op. cit.

Nie była to jedyna sprawa, na kanwie której Trybunał miał okazję wypowiedzieć się na temat określeń odnoszących się do poglądów politycznych. W sprawie Karman p. Rosji dopatrywał się naruszenia Konwencji w przypadku wyroku przyznającego zadośćuczynienie z powodu użycia wyrażenia „neofaszysta”. W wyroku tym ETPC przypomniał, że negatywne konotacje, które wywołują takie wyrażenia jak „nazista” czy właśnie „neofaszysta”, nie przesądzają o zasadności wyroku skazującego za zniesławienie. Warto w tym kontekście przypomnieć, że Trybunał stoi na jednoznacznym stanowisku, że z ochrony przyznanej na gruncie art. 10 Konwencji korzystają nie tylko wypowiedzi pochlebne czy neutralne, ale co do zasady także takie, które mogą prowokować, szokować lub obrażać²⁸.

Warto także dodać, że ETPC rozróżnia wypowiedzi dosadne i ironiczne od wulgarnych i obraźliwych. Trybunał zwraca uwagę, że te pierwsze są zasadniczo dopuszczalne w debacie publicznej. W szczególności Trybunał dopuszcza posługiwanie się pewną dozą przesady, a nawet prowokacji, celem uwypuklenia zjawisk poddawanych krytyce²⁹, przy czym istotne znaczenie ma w tym kontekście kwestia, czy wypowiedź służyła krytyce osoby lub zjawiska, czy też miała na celu wyłącznie obrażenie³⁰.

Ponadto, przechodząc na grunt krajowy, wypowiedzi o charakterze ocennym w ogóle nie mogą stanowić przestępstwa zniesławienia wyrażonego w art. 212 k.k. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, zniesławienie oznacza pomawianie innej osoby (instytucji, osoby prawnej, jednostki nieposiadającej osobowości prawnej) o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Jak wynika już z dosłownego brzmienia tego przepisu, przestępstwo to może polegać tylko na podniesieniu lub rozgłaszaniu zarzutu dotyczącego faktów - musi on „zawierać określoną treść informacyjną, możliwą do oceny pod względem jej prawdziwości”³¹. Pogląd ten podzielany jest również przez innych przedstawicieli doktryny, m.in. przez L. Gardockiego, P. Hofmańskiego, J. Satko czy E. Czarny-Drożdziejko³² oraz znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego³³, jak i Sądu Najwyższego³⁴. W konsekwencji, jeśli w postępowaniu o zniesławienie

²⁸ Wyrok ETPC w sprawie Handyside v. Wielka Brytania, op. cit.

²⁹ Wyrok ETPC z 25 lipca 2019 r. *Brzeziński p. Polsce*, skarga nr 47542/07; Wyrok ETPC z 5 lipca 2016 r. *Ziembiński p. Polsce (Nr 2)*, skarga nr 1799/07.

³⁰ Wyrok ETPC z 27 maja 2003 r., *Skalka p. Polsce*, skarga nr 43425/98.

³¹ J. Wojciechowski, w: A. Wąsek, *Kodeks karny*, t. 1, 2010, s. 1308.

³² por. L. Gardocki, *Europejskie standardy wolności wypowiedzi a polskie prawo karne*, PIP 1993, z. 3, s. 17; P. Hofmański, J. Satko, *Przestępstwa przeciwko czci*, s. 26.; E. Czarny-Drożdziejko, *Znamiona strony przedmiotowej karalnego zniesławienia*, [w:] „Przestępstwa prasowe” LEX, 2013.

³³ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2008 r., sygn. akt SK 43/05.

³⁴ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2015 r., sygn. akt IV KK 53/16.

mamy do czynienia z opinią, nie ma konieczności dalszego badania przesłanek wyłączających bezprawność zniesławienia określonych w art. 212 k.k.³⁵

5. Wymóg proporcjonalności sankcji

Jednym z elementów testu proporcjonalności, jest badanie, czy wybrany został najmniej dotkliwy środek (ang. *least restrictive measure*). ETPC z dużą ostrożnością analizuje stosowanie sankcji karnych w sprawach dotyczących wolności słowa i zawsze bada, czy interesu osoby, która zainicjowała dane postępowanie, nie można zabezpieczyć w inny, mniej dotkliwy dla oskarżonego sposób (np. w postępowaniu cywilnym). Jeśli stwierdzi istnienie alternatywnych do postępowania karnego środków, które lepiej odpowiadałyby zachowaniu proporcjonalności, może stwierdzić naruszenie art. 10 EKPC³⁶.

Należy również podkreślić, że nieuzasadnione zastosowanie sankcji karnych w stosunku do osób korzystających ze swobody wypowiedzi niesie ze sobą niebezpieczeństwo wystąpienia tzw. „skutku mrożącego” (ang. *chilling effect*). Jego istotą jest zniechęcenie autora wypowiedzi i innych podmiotów do podejmowania w przyszłości podobnych tematów z obawy przed ponownym poniesieniem konsekwencji prawnych. Powoduje on faktyczną „autocenzurę” i może negatywnie wpłynąć na zmniejszenie aktywności przedstawicieli organizacji pozarządowych, dziennikarzy czy publicystów w debacie publicznej oraz utrudnić realizowanie przez nich funkcji „publicznego stróża”. Z tych względów ETPC konsekwentnie ogranicza możliwość stosowania sankcji karnych w sprawach dotyczących wolności słowa jako nieproporcjonalnie surowych i niedających się pogodzić z art. 10 EKPC.

IV. Podsumowanie

Z wyżej przedstawionych rozważań można wysnuć następujące wnioski, mające znaczenie dla przedmiotowej sprawy:

- 1) Dopuszczalność ingerencji w wolność słowa, z której skorzystał oskarżony publikując sporne wypowiedzi, powinna być oceniana z uwzględnieniem takich aspektów jak szczególna rola stróża publicznego, przy uwzględnieniu szerokiego rozumienia tej funkcji, debata publiczna, w którą wpisywały się rzeczony wypowiedzi, oraz ewentualny status osoby publicznej oskarżonego.
- 2) Aby wypowiedzi ocenne dotyczące zagadnień politycznych lub mających publiczne znaczenie korzystały z ochrony wynikającej z wolności wypowiedzi, wymagają wykazania jedynie

³⁵ J. Czarnecki, *Zniesławienie na forum internetowym* [w:] D. Bychawska-Siniarska, D. Głowacka, „Wirtualne media- realne problemy“, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 2014.

³⁶ Wyrok ETPC z 30 kwietnia 2009 r. Glor p. Szwajcarii, skarga nr. 13444/04.

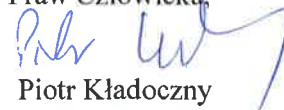
niewielkiej podstawy faktycznej. Co więcej, wypowiedzi o charakterze ocennym w ogóle nie mogą stanowić przestępstwa zniesławienia wyrażonego w art. 212 k.k.

- 3) Aby móc uznać daną ingerencję w wolność zagwarantowaną przez Konwencję za dopuszczalną, konieczne jest, aby była ona proporcjonalna, a ewentualna odpowiedzialność karna traktowana była jako *ultima ratio*. Ponadto należy brać pod uwagę tzw. „skutek mrozący”, negatywnie wpływający na partycypację w debacie publicznej.

Wszystkie powołane w niniejszym stanowisku okoliczności w świetle przedstawionego orzecznictwa strasburskiego uzasadniają zastosowanie szerszych granic swobody wypowiedzi oraz rozszerzają ramy dozwolonej krytyki wobec osób publicznych.

Wyrażamy nadzieję, że zawarte tu spostrzeżenia oraz standardy międzynarodowe okażą się pomocne Wysokiemu Sądowi przy analizie omawianej sprawy. Pragniemy jednocześnie zwrócić uwagę, że praktyka sądów krajowych sprzeczna z wytycznymi ETPC może narazić władze państwa na kolejne skargi do Trybunału i w konsekwencji na odpowiedzialność odszkodowawczą, wynikającą z naruszenia przepisów Konwencji.

W imieniu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka,



Piotr Kłodoczny

wiceprezes zarządu

Helsińska Fundacja Praw Człowieka
WICEPREZES ZARZĄDU

Piotr Kłodoczny

